RUSKI INWALID



No. 207.

ŚRODA. 1 Września. 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Angliia. Hiszpaniia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Wiednia, 24 Sierpnia.

Według ostatnich wiadomości z Włoch w całem państwie papiezkiem równie iak w Toskanii, Parmie i Modenie zupełna i niezachwiana panuie spokoyność. Rewolucyioniści hiszpańscy usiłowali wprawdzie skłonić Infantynę Xiężnę *Łukieskę* do nadania swoiemu xięztwu rządu domokratycznego; lecz wszelkie ich w tey mierze usiłowania były daremne, a woyska piemontskie znayduiące się w Turynie i Jenui publicznie i uroczyście oświadczyły, że wypadki zaszłe w Neapolu mocno się im niepodobaią.

Wiadomo iuż powszechnie, że Hrabia *Frimon* mianowany iest dowodcą ieneralnym woysk do Włoch wysłanych; lecz gdyby przyszło do woyny, wtenczas iak twierdzą powszechnie, Hrabia *Bianchi* który się tak pięknie w wyprawie 1815 roku odznaczył, zaymie iego mieysce.

Od brzegów Menu, 20 Sierpnia.

Król Wirtembergski pomyśnie odbył podróż swoią i dnia 17 powrócił z Jenui przez Kamo i Splugen w zupełnem zdrowiu. Królowa zaś która wygodnieyszą obrała drogę przez Weronę i Juspruk, miała powrócić do Sztutgardu nazaiutrz.

W Wertegsgaden spaliły się dnia 15 budowy i składy solne, przyczem 20,000 sążni drew także się spaliło.

ANGLIIA.

z Londynu, 18 Sierpnia.

Królowa przybyła dzisiay o godzinie 11ey zrana z domu swoiego wieyskiego do drugiego co na placu St. Jems i na powszechne życzenie ludu ukazała się w oknie, gdzie powitaną była licznemi okrzykami, po czem wsiadła do swey nowey karety i udała się na parlament tak iak i wczora. Alderman *Wood*, niemiał pozwolenia przeyścia z nią przez wielki ganek, lordowie bowiem postanowili, aby członki parlamentu niższego przychodziły na parlament

wyższy przez ganek mnieyszy. Pan *Wood* na to uczynił uwagę iż chociaż według postanowienia lordów niegodzi mu się przez wielki ganek przechodzić; gdy iednak towarzyszy Królowey, to mu wzbronionėm bydz niepowinno. N. Pani dowiedziawszy się o tem niechciała wyyść z poiazdu i czekała nim iey alderman pomieniony otworzy drźwiczki. Pan *Brougham* zbliżył się do niey i mówił dość długo, z tem wszystkiem niechciała pozwolić aby kto inny a nie *Wood* otwierał iey poiazd i rozkazała, aby iey zawołano Szambelana, któremu nakoniec kazała otworzyć poiazd. Szanowny alderman wypełnił iey rozkaz, wyszła z poiazdu, ukłoniła się na wszystkie strony i wprowadzoną została na salę tak iak wczora. *Sir-Williams Tihrwid* i Szambelan szli za nią, a alderman musiał pozostać, długo iescze się sprzeczał z służącemi parlamentu, lecz nakoniec niemogąc ich zmusić do pozwolenia sobie przeyścia, poszedł przez mały ganek.

Posiedzenie dzisieysze zagaił mową Pan *Denman*, w którey przytaczał liczne dowody zbiaiące znaiomy bil parlamentowy. Gdy mowa była skończona, Jeneralny prokurator Królewski i ieneralny adwokat odpowiadali, a Królowa wychodziła na ten raz do przyległego pokoiu.

Kiedy Xiąże *Jorkski* wyszedł dnia wczorayszego z parlamentu lud wołał: »*Niech żyie Fryderyk, niech żyie Królowa!* Xiąże *Wellington* i przy wyyściu z posiedzenia także był spotkany iak i przy przybyciu na nie, gdy iechał z Margrabią *Anglesea*, lud tłumem cisnął się koło nich; wykrzykiwał: »*Królowa nazawsze.*« postępuiąc za nimi aż do parku.

Wczora po obiedzie gdy Królowa iuż była powróciła z Parlamentu, stanął w nim znaiomy lord *Beyron*, przybył iak powiadaią ze Włoch. Spodziewał się on iescze znaleść N. Panią na posiedzeniu; lecz gdy iuż tam niebyła, udał się do domu iey co na placu *St. Jems*.

Podróż którą Król wodą odbyć zamierzał odłożoną została.

Dokończenie pisma Królowey.

»Łatwo sobie wystawić można, że kiedy potwarz i fałszywe doniesienia stały się naypewnieyszą drogą do bogactw i honorów, wtenczas potwarcy, zdraycy i ludzie bez charakteru poczęli się zbierać zewsząd do dworu twego i miasto przyzwoitości i dobrych obyczaiów, wzięły przewagę intrygi, a przyiemność towarzystwa ostre i złośliwe czyniły żarty; szpiegi, zausznicy i obrzydliwi zdraycy, osiedli tam, gdzieby skromność, mądrość i cnota mieć były powinne siedlisko. Lecz któż opisać potrafi wszystkie krzywdy które wytrzymać musiałam, wszystkie prześladowania na które wystawiałeś mnie od początku swey Rieencyi aż do wyiazdu na ląd stały; kto zliczy wszystkie te obelgi, którym końca i miary niebyło; słowem kazałeś mi do dna spełnić kielich goryczy, iakie tylko człowieka dotknąć mogą. Utraciwszy moich rodziców brata i świekrza, z niewymówną boleścią serca uyrzałam w małżonku moim śmiertelnego nieprzyiaciela, a ci co mnie pomoc i obronę obiecywali, przekupieni, przeszli na stronę przeciwną. Szanuiąc w osobie W. K. M. oyca córki moiey i niechcąc mięszać spokoyności Jego, długie spędziłam lata w ustroniu, zamiast używania należney mi wielkości i honorów, a w tak głębokiem zapomnieniu samo tylko przywiązanie córki moiey było mi nagrodą i pociechą; lecz i ta iedyna pociecha była w oczach W. K. M. za nadto wielką dla mnie. Widzieć moią córkę, tulić ią do cierpiącego łona moiego, mięszać zły iey z moiemi, były to roskosze których w oczach iego niebyłam godną. Były przykłady że wołania: »*Matko moia! Córko moia!* poruszały serca okrutnych przedawców niewolników i zniewalały ich do dania swym ofiarom wolności; lecz twoi doradcy nieczuli na głos ten, gwałtem z obięcia mego moią córkę wydarli.

»Pozbawiona tym sposobem towarzystwa z dzieckiem moiém, albo przymuszona do zadawania mu przykrości, gdybym chciała mieć z nim związki, postanowiłam oddalić się na czas nieiaki, w nadziei, iż kiedyś szczęśliwsze chwile pozwolą mi do niego powrócić; lecz niestety! iuż to nie nastąpi. Matki tylko i to takie, które nagle iedyną i kochaną córkę utraciły, mogą sądzić o cierpieniach moich i niesprawiedliwości, iaką mi wyrządzono. Matki te mogą sobie wystawić móy smutek, gdym się dowiedziała o śmierci dziecięcia mego. Matki te potrafią czuć żal móy, gdym sobie przypominała ostatnie iey spoyrzenia, ostatnie iey słowa i smutne okoliczności naszego rozstania. Każdy, kto tylko ma serce, ubolewaiąc nademną, łzy ronić będzie. Czyliż się świat na to nie oburzy, iż taż sama chwila, którąby nayzakamienialsze serce rozrzewnić mogła, dała hasło do nowych usiłowań zgubienia smutney matki? W. K. Mość

oderwałeś odemnie dziecię moie; pozbawiłeś mnie możności dania mu pomocy. Sprawiłeś, iż nie mogłam słyszeć ostatnich iego modłów za swoię matkę. Widziałeś, iż byłam samotna i smutna, i tę chwilę obrałeś na podwoienie prześladowań twoich.

»Niech świat sądzi o mianowaniu Kommissyi w obcym kraiu, która z Inkwizytorów, szpiegów i donosicieli złożona; wyszukiwała sposobów oskarżenia twoiey żony; niech świat wyda wyrok względem wyprawienia Posła w takiem zleceniu i wdawania się obcych dworów w podobne czynności? Do mnie należy użalać się na środki, użyte w celu poparcia dawnieyszego postępowania, do mnie należy uczynić W. K. Mci przełożenia w tey mierze; do mnie nakoniec należy zanieść przeciwko temu protestacyią i oświadczyć ci niezmienne moie postanowienie.

»Żądałam zawsze bezstronnego badania; domagam się go i teraz; lecz mi odmówiono. Zamiast iawnego badania, Parlament wydał wyrok, który postać prawa przybrał na siebie. Przeciwko takiemu postępowaniu oświadczam się z następnych powodów.

»Obmierzłą i oburzaiącą iest niesprawiedliwość w odmówieniu mi iasnego i wyraźnego oskarżenia, i wymienienia nazwiska świadków i mieysc, gdzie zarzucane mi występki zdarzyć się miały. Szczególniey zaiak nayuroczyściey protestuię się przeciwko takiemu sądowi.

Jakiżkolwiek dawnieysze wypadki mogą mieć wpływ na uchwały, stanowiące karę, żaden przecież z nich nie stosuie się do sprawy moiey, wyiąwszy względem małżonki Króla *Henryka VIII*; bo W. K. Mość występuiesz iako powód. Bil ten ma sprawić to, co W. K. Mość za rzecz dobrą uznaiesz, to iest przysposobić moię zgubę. Należysz więc do niego, i iesteś iedynie stroną powodową. Podałeś skargę twoię do Izby Wyższey; przesłałeś iey piśmienne i zapieczętowane dowody; tayny wydział Izby przeyrzał te papiery; zdał sprawę, iż osnowa ich zniewala do sądowego postępowania, a potem Izba, na samey tylko zasadzie tego zdania sprawy, wniosła bil, który niesłychane potwarze na mnie zawiera, i skazuie mię na rozwod i utratę honoru.

»Niesprawiedliwość w ogłoszeniu tego bilu na 6 tygodni przed podaniem wniosku, aby mi dano sposobność zbicia iego twierdzeń, iest nadto oczywistą, aby nie miała wzruszyć narodu. Jakoż z względu na obecny stan rzeczy, każdy iest przekonany, iż sprawiedliwości nie pozyskam. Chociażby atoli nie było takiego prawnego postępowania, chociażby nie wykazywał się prawdziwy zamysł wyrządzenia mi krzywdy, w samym iednak składzie Izby Wyższey nie znalazłabym pewności, abym sprawiedliwego od niey wyroku spodziewać się mogła.

»Ministrowie W. K. Mci doradzili to prześladowanie; są odpowiedzialni za daną radę; wystawiliby się na ukaranie, ieśliby z dowodami zarzutów swoich niczego nie dokazali; nietylko są po części sędziami moiemi, lecz nawet wspomniony bil podali, a bardzo dobrze wiadomo, iż maią zawsze przewagę w Izbie. Tak więc nie podpada wątpliwości, że Izba przychyli się na stronę bilu i naturalnie przeciwko mnie wyda wyrok.

»Lecz są ieszcze inne przyczyny, dla wątpliwości, iż Ministrowie Twoi mieć będą większość w tey sprawie, która nie należy do rzędu pospolitych. W. K. Mość iesteś stroną powodową; mianowanie Parów iest w twoiey mocy. Wielu teraźnieyszych Parów wyniosłeś na tę dostoyność, i gdy zechcesz, możesz ich wszystkich ieszcze bardziey wynieść. Parowie po większey części, albo sami, albo ich krewni, zostaią w usługach twoich, i pobieraią pensyie lub innych używaią korzyści, które zupełnie od woli W. K. Mci zależą, i które im, gdy ci się podoba, odebrać możesz. Przeszło cztery piąte części Parów iest w takiem położeniu, a wielu utraciłoby przez to naywiększą część dochodów swoich.

»Gdyby nad wszelkie spodziewanie, niektórzy Parowie, mogący stanowić większość, byli za odrzuceniem bilu, w tym razie odebraliby zapewne rozkaz udania się na okręty swoie, do swoich pułków, lub innych mieysc urzędowania, a natomiast mianowanoby nowych Parów, aby dali kreske za bilem. Żadney prawie wątpliwości niepodpada, iżby W. K. Mci ten środek doradzono, ieśliby widziano iego potrzeb, aby oskarżenia przeciwko mnie tém lepszy wzięły skutek; wiadomo bowiem, iż Ministrowie niczego się nie wstydzą, bez względu na to, co iest niesprawiedliwém i nienawistném.

»W Izbie Niższey nic także lepszego dla siebie nie upatruię. Przewaga Ministrów W. K. Mci iest iednakową w obu Izbach, a wiadomo dobrze W. K Mci, iż większość członków tey Izby składa się z ludzi, którzy zasiadanie w niey winni albo Parom, albo wydziałowi skarbowemu W. K. Mci.

„Takie zgromadzenie za sąd uważać, iest to hańbić to święte imie, i gdybym w tey mierze nie wynurzyła zdania mego, milczeniem przysposobiłabym własną moią zgubę, a narod rownie iak swiat, nie wiedziałby, iż iestem oszukaną

„Boli mię zaiste takowe przełożenie; a ieśli i W. K. Mość podobnie czuiesz, proszę cię, abyś zważał i pamiętał, iż do niego zostałam przymuszoną. Wypada mi albo się przeciw temu sposobowi postępowania protestować, albo milczeniem uczynić ofiarę z honoru moiego. Niewinność nie obroni oskarżonego, kiedy strona powodowa mianuie sędziów. Gdybym się poddała takiemu trybunałowi, nic przeciwko niemu nie mówiąc, byłabym sama narzędziem własney moiey hańby. Z tych pobudek protestuię się przeciwko przedsięwziętemu ze mną postępowaniu. Żądam badania w *Sądzie*, którego członków naród obrać powinien, i w którymby wszystko szło otwarcie i bez przekupstwa. Proszę o takie badanie, a żadnemu innemu dobrowolnie się nie poddam. Ieślibyś W. K. Mość nie chciał zmienić dotychczasowego postępowania, w tym razie, stanę sama w Parlamencie naprzeciw oskarżycieli moich, i żadnego wyroku, któryby Izba Wyższa na mnie wydała, nie poczytam za mogący plamić moy honor, ani poddam się żadnemu innemu wyrokowi, chyba przez przytomu wyżey *Sąd* wydanemu, wyiąwszy, gdybym do tego gwałtem została przymuszoną.

Wyłuszczyłam W. K. Mosci tak wyrządzone mi krzywdy, iako też moie widoki i postanowienia. Obarczyłeś mię wszelką hańbą, iakiey kobieta doznać może. Zamiast poprzysiężoney mi uroczyście miłości, uszanowania i szacunku, prześladowałeś mię z nienawiścią i pogardą. Wyrwałeś mi dziecko z rąk moich, a przez to odebrałeś mi iedyną pociechę. Wyprawiłeś mię stroskaną na świat, i przeiętą smutkiem bez żadney czułości prześladowałeś. Nic mi nie pozostało, prócz niewinnosci, którey mię w oczach świata niesprawiedliwie chcesz pozbawić. Zatruty napóy i sztylet są środkami tchnącemi większą ludzkością, anizeli krzywoprzysiężcy świadkowie i stronnicze trybunały; mniey oraz są okrutnemi, bo honor iest w wyższey cenie iak życie. Gdybyś W. K. Mość przestał na życiu moiem, chętniebym go poświęciła pod warunkiem, abyś ciało moie kazał złożyć obok zwłok dziecięcia mego. Lecz kiedy dziś zhańbioną chcesz wepchnąć do grobu, postanowiłam temu opierać się wszelkiemi siłami, iakich mi Bóg użyczy.—W domu zwanym Brandenburgskim dnia 7 Sierpnia 1820.«

(podpisano) *Karolina Królowa.*

Hiszpania.

z Madrytu, 18 *Sierpnia.*

Rząd nasz wszelkich dokłada starań aby utrzymać bespieczeństwo i powszechną spokoyność, a dla oczyszczenia wielkich gosciniców od napaści zbóyców do nayczynnieyszych wzięto się srodków. Minister woyny porozsyłał potrzebne w tey mierze rozkazy i instrukcyie do wszystkich ieneralnych Kapitanów prowincyy; Nowokastyliyskiemu zalecił, aby w różnych kierunkach porozsyłał oddziały woyska, te zaś aby w ustawicznèm i ciągłèm były z sobą zniesieniu się; do Walencyi w tymże celu wysłano oddział lekkiey piechoty. Ieneralni kapitanowie starey Kastylii i Katalonii donoszą, że w tych prowincyiach zupełna panuie spokoyność.

Donoszą z Galicyi że tameczni nieprzyiaciele konstytucyi są zupełnie rozpędzeni, a dowodcy ich zemknęli do Portugalii. Rząd posłał był wprawdzie do zwierzchności pogranicznych rozkazy, aby pomienionych dowodców chwytały i więziły; lecz te odpowiedziały, że nieznaiąc żadnego z nich, niemogły tego rozkazu wypełnić; posłano więc im dokładne opisanie tych zdrayców; lecz to iuż było za późno i teraz wyświeca się, że wszelkie pogłoski o uwięzionych niektórych naczelnikach anti konstytucyionistów były fałszywe. Donoszono między innèm że z liczby uwięzionych był i Biskup Kastyliyski teraz i to okazuie się bydz fałszem; bo tem Biskup oddawna iuż zagranicę wyiechał. Iak kolwiek bądź, rewolucyia nasza nieiest tak spokoyna iak rozumiano i głoszoną, niebyła ona wprawdzie dotąd tak krwawą iak francuzka; lecz wszystkich iey skutków na przyszłość niemożemy iescze przewidzieć.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.